

# Jakich ludzi my kształcimy? Roboty?

Jak wychowywać ucznia do odbioru teatru diskutowali w sobotę poloniści i reżyser Anna Augustynowicz

●● Groźbą dla tekstu czy przedstawienia jest stawianie pytania, co autor, reżyser miał na myśli. Powinno być: „co się komu w duszy gra, co kto w swoich widzi snach” – uważa Augustynowicz.

Poloniści: - Jest coś takiego jak schemat maturalny, jedyny i słuszny. Musimy go uczyć, bo uczeń musi zdać maturę.

↓ **Anna Augustynowicz, reżyser:**

●● Żyjemy w ogromnej karnawalizacji rzeczywistości. Dziewczynki przychodzą do teatru wystrojone, w butach na obcasach, z jedzeniem. W istocie często nie są ciekawe spotkania z wrażliwością drugiego człowieka, są ciekawe zaistnienia w pewnym karnawale. Taki karnawał trwa od rana w naszym Galaxy. Teatr jest kolejnym takim show dla dziecka. (...) We wtorek na „Weselu” [w Teatrze Współczesnym - red] siedział koło

mnie chłopiec 14-letni, wystrojony, z coca-cola. Przez całą pierwszą część rozmawiał. W przerwie powiedziałam mu, że przecież nie ma konieczności chodzenia do teatru, może wyjść. Usłyszałam: „Proszę pani, ja tu zapłaciłem za bilet i mam prawo głośno komentować, jeśli mi się nie podoba”. (...) Dziecko w mojej rodzinie zdawało maturę i poproszono mnie, czy mogłabym pomóc mu się przygotować na temat postaci Wernyhory u Słowackiego i Wyspiańskiego. Po czym pani polonistka powiedziała, że dużo zrobiliśmy, ale to jest bez sensu, bo uczeń musi nauczyć się myśleć przy pomocy schematu, który obowiązuje przy maturze. To jakich ludzi my kształcimy? Roboty? (...) Wielokrotnie przez Tischnera cytowana definicja Antoniego Kępińskiego mówi: „Kochać to pozwolić drugiemu człowiekowi być”. Nie kreować go na swój obraz i podobieństwo, bo wtedy uzurpujemy sobie cechy boskie.

**Anna Parchimowicz, polonistka w IX LO i Gimnazjum nr 42:**

●● Czasami moim uczniom proponuję surowe wejście w spektakl, czasami muszę ich „podszykować”. Ale wychodzę z założenia, że o wiele lepiej gdy zaufam teatrowi i postawię siebie na drugim planie. Myślę, że należy zaufać teatrowi, nawet eksperymentalnemu.

**Anna Roman, polonistka w VI LO:**

●● Oczywiście, że chciałabym prowadzić zajęcia na zasadzie widz - sztuka, tłumaczyć, że to jest kwestia interpretacji, że tę sztukę można odebrać na 15 sposobów i każdy jest dobry. Ale z drugiej strony jest coś takiego jak schemat maturalny. Oni dostaną tekst, do którego jest model odpowiedzi, jedyny i słuszny. Muszę ich go nauczyć, bo czuję odpowiedzialność, żeby moi uczniowie zdali maturę.

WYNOTOWAŁA EWA PODGAJNA



CEZARY ASZKIELOWICZ

Konferencja odbyła się w Teatrze Małym. Przygotował ją Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli Dys...kurs i Stowarzyszenie Nauczycieli Polonistów